Bibliografia

van den Berge P., *Łączenie paradygmatów: biologia i nauki społeczne*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania *et al.*, Warszawa 2006, s. 197–210.
Drozdowski R. *et al.*, *Narzędziownia. Jak badaliśmy (niewidzialne) miasto*, Warszawa 2014.
Jakubowska H., *Socjologia ciała*, Poznań 2009.
Kaufmann J.-C., *Wywiad rozumiejący*, przeł. A. Kapciak, Warszawa 2010.
Krajewski M., *Motywy przewodnie*, [w:] *Wyobraźnia socjologiczna. Horyzonty — źródła — dynamika. Uwarunkowania strategii dostosowawczych współczesnego społeczeństwa polskiego — studium socjologiczne*, red. R. Drozdowski, M. Krajewski, Poznań 2008, s. 429–459.
Shilling Ch., *Socjologia ciała*, przeł. M. Skowrońska, Warszawa 2010.
Wilson E.O., *Konsiliencja*, przeł. J. Mikos, Poznań 2002.

Justyna Pokojska, *Granice na pograniczu? Przypadek pogranicza polsko-słowackiego. Sromowce Niżne – Czerwony Klasztor*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2017, ss. 266.

DOI: 10.19195/2083-7763.7.18

Problematyka pracy jest skoncentrowana wokół życia górali pienińskich, oddzielanych w okresie ostatniego stulecia wieloma różnymi granicami: czas Austro-Węgier, okres międzywojenny, okupacja niemiecka, okres PRL i CSSR, czas transformacji — rozpad Czechosłowacji i powstanie Republiki Słowackiej jako państwowo-narodowego sąsiada Rzeczypospolitej Polskiej na obszarze będącym miejscem badań. Bez względu na państwowych „właścicieli" granic górale pienińscy przez wszystkie wskazane okresy żyli na pograniczu, zwykle bez możliwości swobodnego przekraczania granicy i zawsze bez fizycznej możliwości przekroczenia Dunajca „suchą nogą". Tytułem wstępu do recenzji zasygnalizuję, że od 2006 roku jest inaczej. Oddano wtedy do użytku mieszkańców pogranicza (turystów i nie tylko) kładkę pieszo-rowerową, która łączy mieszkańców Sromowiec Niżnych (Polska) i Czerwonego Klasztoru (Słowacja), miejscowości wyróżnionych w podtytule książki. Za bardzo trafny należy uznać wybór ilustracji zamieszczonej na stronie tytułowej; widniejąca na niej kładka spowita jest gęstą mgłą, co ma odniesienie do doświadczeń i obaw mieszkańców tego pogranicza. Jak bowiem sygnalizuje Justyna Pokojska, budowę mostu po raz pierwszy uniemożliwiła pierwsza wojna światowa, wybuch drugiej wojny światowej udaremnił realizację następnego projektu, dlatego podjęcie kolejnej inicjatywy na rzecz budowy przeprawy przez Dunajec dla części mieszkańców było zarówno nadzieją na bezpośrednie połączenie z żyjącymi po drugiej stronie granicy, jak i wyzwalało bojaźń, żeby znowu jakaś wojenna zawierucha nie zablokowała przedsięwzięcia.

Wprowadzenie jest zdecydowanie czymś więcej niż informacją o tematyce rozprawy i miejscu prowadzonych badań, stanowi bowiem przyczynek do poznania naukowego oblicza J. Pokojskiej i wstępnej charakterystyki rozprawy. Zapisy świadczą o teoretycznej dojrzałości autorki mającej zrozumienie dla miejsca i znaczenia granicy jako podstawowej kategorii analiz socjologicznych (granice społeczne w tym samym społeczeństwie, między społeczeństwami, kulturowe, językowe, płci itp.). W tym kontekście postrzegam nawiąza-

© for this edition by CNS

nia do klasyków obcych (E. Durkheim, M. Mauss) i polskich (J. Chałasiński, S. Ossowski) oraz myśli przedstawicieli innych nauk, którzy w swoich rozważaniach koncentrują uwagę na granicach społecznych. Wprowadzenie pokazuje też dobre zorientowanie autorki w zakresie przedmiotu współcześnie konstruowanej subdysycpliny — socjologii pogranicza — i jej rozstrzygnięć. Książka realizuje kilka zbieżnych celów: ukazanie społeczności górali pienińskich jako społeczności transgranicznej, funkcjonującej na styku państw narodowych; wskazanie ewolucji polsko-słowackiej granicy państwowej i jej znaczenia w transgranicznej wspólnocie górali pienińskich; przedstawienie ładu społecznego w społeczności pogranicza polsko-słowackiego z uwzględnieniem bogatych kontekstów — regionalnego i międzynarodowego, powracających do analiz w każdym rozdziale książki. Obszar polsko-słowackiego pogranicza nie był przedmiotem systemowych badań socjologicznych, a orientacja na monografię społeczności wiejskiej, penetracja społeczności regionalnej, z odwołaniem do socjolingwistyki i antropologii stały się naukowymi atutami J. Pokojskiej, wzmacniającymi wartość analiz i wniosków.

Rozdział pierwszy, „Granice i pogranicza w naukach społecznych", stanowi więcej niż socjologiczno-antropologiczne kompendium o każdym z fenomenów wymienionych w tytule i o sposobach ich badania. Rozdział ten dokumentuje wiedzę autorki o konkurencyjnym pojmowaniu podstawowych kategorii oraz tego konsekwencjach, z czym J. Pokojska sobie dobrze radzi, a co najpełniej wyrażają jej konstatacje w sprawie „ciągłej zmienności" i wielości procesów na pograniczach społecznych, z których każde wymaga „indywidualnego spojrzenia uwzględniającego kontekst wydarzeń lokalnych", a „wnioski z badań prowadzonych na jednym z tych obszarów nie mogą być uogólnione na inne regiony przygraniczne". Za oryginalny wkład J. Pokojskiej w zrozumienie polsko-słowackiego sąsiedztwa na pograniczu uznaję także treści zapisane w schemacie nr 1 (pt. „Ewolucja charakteru polsko-słowackiej granicy państwowej — proces przejścia od pogranicza do „transgranicza" polsko-słowackiego) oraz w dwóch tabelach — nr 1 („Granica i ład społeczny na pograniczu polsko-słowackim") i nr 2 („Wymiary i aspekty polsko-słowackiej granicy państwowej na Dunajcu"), przy czym należałoby pogłębić wyjaśnienie, w jakiej mierze jest to konceptualizacja projektu badawczego, w jakiej natomiast — już skonceptualizowany rezultat badań.

„Historia i polityka w dziejach Sromowiec Niżnych i Czerwonego Klasztoru — ewolucja granicy państwowej" to trafny tytuł drugiego rozdziału, ale w nawiązaniu do treści mam konkurencyjny — „Życie społeczno-gospodarcze mieszkańców gmin pogranicza polsko-słowackiego w dziejach najnowszych (od XIX do XX wieku)", gdyż dla socjologa najważniejsze jest życie społeczne, z naciskiem na codzienne praktyki, gospodarkę i kulturę społeczności, co kryje się właśnie w historii i polityce, które wyznaczają charakter praktyk i stosunków społecznych.

Rozdział sam w sobie stanowi zarys monografii społeczności pograniczy, ale najważniejsze są treści skoncentrowane na życiu codziennym, obejmujące gospodarkę i kulturę, pracę i świętowanie, religijność, kuchnię, przemyt i obyczaje, że poprzestanę na najważniejszych. Rozdział ten ujawnił talent J. Pokojskiej w zakresie etnograficzno-socjologicznej prezentacji życia mieszkańców, ze wskazaniem sytuacji, wokół których koncentrowała się ich aktywność wyzwolona zaspokajaniem potrzeb i realizacją oczekiwań. Nie bez kozery wyobrażam sobie drugi rozdział książki jako przewodnik dla wymagających turystów, zainteresowanych czymś więcej niż pięknem pienińskiej przyrody.

© for this edition by CNS

Ten porywający treścią i narracją rozdział miał na celu ukazanie przeobrażeń obszaru położonego po obu stronach granicy polsko-słowackiej oraz przekształcenia zamieszkującej go „społeczności pogranicza" w „społeczność transgraniczną". Cel został osiągnięty dzięki systematycznej prezentacji danych źródłowych (dokumentów urzędowych) i znacznie bogatszych w treści materiałów osobistych pozyskanych w wywiadach, odzwierciedlających zasoby pamięci zbiorowej mieszkańców. Etapy stawania się naddunajeckiej społeczności transgranicza przybliżają kategorie „transgraniczności symbolicznej"", transgraniczności formalnej" i „transgraniczności rzeczywistej", wykorzystane w analizach.

Rozdział trzeci, „Granice i ład społeczny w polsko-słowackiej społeczności transgranicznej", stanowi przykładną realizację rozstrzygnięć teoretycznych, sformułowanych już wcześniej, a przypominanych we wstępie do tej części. Autorka przekonuje do podstawowego dla pracy założenia, że to charakter granicy decyduje o ładzie społecznym dla mieszkańców pogranicza. W rozważaniach konsekwentnie sięga do wielu obszarów życia codziennego, podejmując cztery rodzaje relacji — rodzinne, religijne, sąsiedzkie i gospodarcze. Przy tym należy podkreślić, że każda z nich została potraktowana z uwzględnieniem wewnętrznego zróżnicowania poszczególnych elementów. Aby nie być gołosłownym, wskażę wielowątkowość na przykładzie relacji religijnych: codzienne praktyki, święta kościelne, sakramentalne zawieranie małżeństw, udział w nabożeństwach z wykorzystaniem kościołów po obu stronach granicy. Relacje religijne, podobnie jak rodzinne, sąsiedzkie i gospodarcze, świadczą o zaistnieniu transgranicza. Uczestnicy polsko-słowackiej społeczności pienińskiej przy wyborze miejsca praktyk religijnych kierują się względami pragmatycznymi — Bóg jest wszędzie, a mnie dziś bliżej do kościoła w Sromowcach Niżnych niż Lechnicy, lecz sakrament małżeństwa najlepiej przyjąć u stóp Trzech Koron, w kościele w Sromowcach właśnie. Rozważania trzeciego rozdziału, szczególnie zaś cytowane narracje polskich i słowackich respondentów, obejmujące swym zakresem pamięć zbiorową kilku pokoleń, dokumentują ewolucję charakteru polsko-słowackiej granicy państwowej, przedstawioną w ramach schematu zgłoszonego na s. 59.

Wartość dodaną granicy, która łączy, stanowi podrozdział 3.7. Jeśli przy pierwszym oglądzie zastanawiałem się nad pożytkiem z podrozdziału o tytule „Transgraniczne relacje mieszkańców Sromowiec Niżnych z sąsiadami ze Sromowiec Wyżnych", to po jego lekturze mogę stwierdzić, że analizy uzmysławiają, iż podzieleni granicą państwową są sobie bliżsi niż zwaśnieni lub rywalizujący z sobą chyba jedynie dlatego, że są sąsiadami (a nie dzieli ich granica państwowa — *sic!*), gdyż trudno za przyczynę uznać wzajemnie przypisywany sobie „turecki ślad" lub przynależność do krakowskiej lub tarnowskiej diecezji. Dostrzeżony tu fenomen nie musi być osobliwością, jeśli uwzględnić myśl zgłoszoną kiedyś przez Leszka Gołdykę, że transgraniczność może istnieć mimo granic i ponad granicami.

Rozdział czwarty, „Granica »oswojona«: kultura regionalna pogranicza polsko-słowackiego", poświęcony jest przeglądowi kompleksów kulturowych kształtujących polsko-słowackie transgranicze: gwary pienińskiej, stroju regionalnego, regionalnej kuchni, ceremonii (rytuałów) przejścia, sztuki ludowej. Każdy z tych kompleksów został przedstawiony z wnikliwością uwzględniającą wiedzę językoznawców, regionalistów, religioznawców i historyków sztuki, dzięki czemu przegląd ma więcej niż etnograficzne oblicze. Analizy opierają się, podobnie jak we wcześniejszych rozdziałach, na dokumentach urzędowych oraz wywiadach (także fokusowych) z respondentami reprezentującymi wiele kręgów pienińskiej społeczności. Justyna Pokojska nie tylko przedstawiła bogactwo kulturowe

© for this edition by CNS

regionu, lecz sformułowała także oceny dawnego i współczesnego znaczenia każdego z kompleksów kulturowych dla kształtowania przekraczającej granice wspólnoty górali pienińskich. Potwierdzam trafność wniosków sformułowanych w każdym z podrozdziałów w sprawie znaczenia gwary, stroju, kuchni, religijnej obrzędowości i sztuki ludowej.

Rozdział czwarty ma też wiele wartości dodanych: refleksja w sprawie relacji między „prawdziwą góralszczyzną" a „cepeliowską góralszczyzną"; ukazanie odmiennych wymiarów praktykowania góralszczyzny — z potrzeby serca (strój góralski na pogrzeb flisaka) lub na rozkaz (strój góralski jako zawodowy uniform flisaka); ujawnienie autochtonizacji przybyszów (korzystanie z gwary i strojów góralskich); wskazanie znaczenia cykliczności pór roku w życiu.

Rozdział piąty, „Mocne granice na pograniczu polsko-słowackim", ma dwie odsłony — chwalebną i polemiczną. Wyzwalająca uznanie część analiz jest luźno związana z tematem pracy, a dotyczy flisactwa pienińskiego i flisaków. Rozważania te wpisują się w socjologię zawodu i tworzenie monografii Sromowiec. Autorka pokazuje prawne, społeczne, rodzinne i ekonomiczne uwarunkowania zawodu flisaka (rekrutacja do zawodu, kwalifikacje i awanse, deontologia zawodowa), a pośrednio skłania do spojrzenia na Sromowce Niżne jako społeczność flisaków. Korzystając z informacji zawartych w pracy, należy podkreślić, że na 1048 mieszkańców Sromowiec 245 to flisacy. Jeśli uwzględnić, że zawodu tego nie mogą wykonywać kobiety, udział flisaków sięga połowy męskiej populacji. Wspomniane dopiero co analizy stanowią wartościowy przyczynek do poznania zmian w zawodzie pod wpływem ram ustrojowych i wpływów cywilizacyjnych, kojarzonych z rozwojem materialnych postaw życia społecznego.

Polemiczna odsłona dotyczy kwestii związanych z „mocnymi" granicami. Formułowane wnioski wskazują, że granice symboliczne — „podtrzymywane m.in. przez obecność znaków w przestrzeni społecznej" (s. 193) — są najmocniejsze w wypadku flisaków, a ich łodzie „stanowią swego rodzaju instrument budowania i podtrzymywania kultury narodowej" (s. 218). Przyjrzenie się flisakom, i to w świetle zapisów tego samego rozdziału, upoważnia też do formułowania zgoła odmiennych wniosków. Z badań wynika, że słowaccy flisacy szyją swoje stroje po polskiej stronie u tych samych damskich krawców, co polscy flisacy, świadomie rezygnując ze spiskich kolorów i spiskiej ornamentyki na kamizelkach. Słowaccy flisacy sięgnęli po uniformy polskich flisaków, przeto obie strony łączy pieniński strój, zyskujący tym samym transgraniczny charakter. I tak oto dzięki flisakom staje się transgranicze. A podstawą rywalizacji polskich i słowackich flisaków nie są już narodowe znaki, tylko konkurencja wyzwolona przez właścicieli sześciu słowackich firm, którzy chcą być lepsi od Polskiego Stowarzyszenia Flisaków Pienińskich w Dunajcu. Co zaś tyczy się wydarzeń drugiej wojny światowej, sprawy są złożone. Józef Kuraś miał wielkie poparcie ludności Podhala, w jego oddziale obowiązywał zakaz picia alkoholu (nie dociekam, czy zawsze był przestrzegany). Dlatego też nie kwestionując treści zawartych w opowieści jednego ze sromowian, że żołnierze „Ognia" strzelali po weselach, należy pamiętać o dywersji prowadzonej w terenie „na konto *Ognia*" przez UB od wiosny 1946 roku i o konsekwencjach machejkowej propagandy.

Co zaś dotyczy polsko-słowackiej granicy, należy pamiętać, że w 1939 roku Słowacy nie sięgnęli po więcej „niż im się należało", a polscy kurierzy wędrowali na zachód Europy (i z powrotem) właśnie przez pogranicze polsko-słowackie, trzymając się jednak z daleka od społeczności Czerwonego Klasztoru i Sromowiec, gdyż te wydarzenia nie ujawniły się w zasobach pamięci zbiorowej mieszkańców.

© for this edition by CNS

Książka Justyny Pokojskiej *Granice na pograniczu? Przypadek pogranicza polsko-słowackiego. Sromowce Niżne – Czerwony Klasztor* jest w moim przekonaniu najlepszą powstałą w Polsce monografią o społeczności pogranicza polsko-słowackiego. Podstawę do jej przygotowania stanowiły wieloetapowe badania, z wykorzystaniem kilku metod i technik badawczych, o czym częściowo można znaleźć informacje w aneksie. Autorka przekonuje do stanowiska, że w ostatnich dwudziestu latach górale pienińscy przekształcili się ze społeczności pogranicza w społeczność transgranicza; wyróżnia nawet cztery etapy tego procesu. Ponadto wykazuje, że wśród uczestników społeczności pogranicza polsko-słowackiego wyłoniła się nowa forma identyfikacji transgranicznej na podstawie więzi mieszkańców z regionem. W moim przekonaniu J. Pokojska ma rację, pisząc o ukształtowaniu się transgraniczności w ostatnim ćwierćwieczu. Uważam natomiast, że był to jedynie powrót do transgraniczności na tym pograniczu, gdyż istniała ona tutaj już w XIX wieku, co też potwierdzają liczne okoliczności przywoływane w książce, lecz transgraniczność ta została zerwana w wyniku okupacji niemieckiej i za sprawą rygorów wprowadzonych w okresie socjalizmu dla obszarów przygranicznych.

Zbigniew Kurcz

Ogólnopolska konferencja naukowa „Seks nasz (nie)powszedni. Społeczno-kulturowe konteksty zachowań seksualnych"

DOI: 10.19195/2083-7763.7.19

5 grudnia 2016 roku we Wrocławiu w kawiarni „Barbara" odbyła się ogólnopolska konferencja „Seks nasz (nie)powszedni. Społeczno-kulturowe konteksty zachowań seksualnych". Organizatorem był Zakład Socjologii Płci i Rodziny Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Wydarzenie skupiło naukowców z całego kraju, którzy przyglądali się aspektom ludzkiej seksualności w różnych kontekstach — społecznym, medycznym, psychologicznym oraz kulturowym. Konferencja podzielona była na cztery bloki tematyczne: „Aspekty publicznej i specjalistycznej debaty o seksualności", „Społeczno-historyczne ramy dyskusji o seksualności", „Seks w kulturze masowej i media a seksualność", „Nienormatywne praktyki seksualne". Podczas wydarzenia propozycje swojego spojrzenia na seksualność zaprezentowało łącznie dwudziestu jeden prelegentów.

Problematyka skupiała się na ukazaniu, jak wygląda seksualność nie tylko z perspektywy mikro-, lecz także makrospołecznej, jak zmienia się w zależności od kontekstu i jak coraz częściej przenika ze sfery prywatnej do sfery publicznej. Dodatkowo skupiono się na fenomenach oraz zjawiskach uwydatniających się zwłaszcza we współczesnych nam czasach.

Inauguracyjne wystąpienie należało do prof. Doroty Majki-Rostek, która przybliżyła uczestnikom ogólny zarys tematyki konferencji oraz wskazała wątki, które zostaną poruszone w trakcie wystąpień. Podkreśliła też, że jest to trzecia konferencja organizowana przez Zakład Socjologii Płci i Rodziny Instytutu Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego skupiająca się wokół problematyki ciała, seksualności oraz innych, podobnych, aspektów.

Pierwszy panel swoim wystąpieniem zainaugurował dr Zbigniew Liber, który wska-

© for this edition by CNS